

Sygn. akt III AUa 412/13

III AUz 382/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. w Szczecinie

sprawy R. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych P. J., T. D., K. C.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 lutego 2013 r. sygn. akt VI U 1278/11

oraz zażalenia płatnika na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 marca 2013 roku sygn. akt VI U 1278/11

1. oddala apelację,
2. oddala zażalenie.

SSO del. Beata Górską SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska

Sygn. akt III AUa 412/13; Sygn. akt III AUz 382/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w trzech decyzjach z dnia 26 lipca 2011 r., stwierdził, że P. J., jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek R. J. P.W. (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom

emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 10 sierpnia 2004 r. do 30 października 2004 r., zaś płatnik składek jest zobowiązany do opłacenia na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych składek za R. J. z tytułu umowy zlecenia we wskazanym okresie. W uzasadnieniu wskazał, iż w spornym okresie płatnik zawarł z P. J. umowę o dzieło, której przedmiotem było faktyczne świadczenie usług na rzecz płatnika, polegających na wykonaniu docieplenia budynku. P. J. wykonując czynności na rzecz R. J. zobowiązany był do wykonania docieplenia budynku, co wykonywał podejmując szereg jednorazowych, powtarzających się czynności. Celem zawartej umowy było więc staranne działanie. Organ rentowy zaznaczył przy tym, że w wypadku prac dociepleniowych nie ma możliwości poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W konsekwencji powyższego obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u R. J. zainteresowany powinien podlegać wyłącznie w okresie od 10.08.2004 r. do 30.10.2004 r. gdyż w tym okresie P. J. był osobą nie posiadającą innych tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Odwołanie od powyższych decyzji wywiódł płatnik - R. J., który wskazał, iż istotą umowy zawartej z P. J. było osiągnięcie przez zainteresowanego określonego rezultatu - wytworzenie dzieła, którym było docieplenie budynków mieszkalnych. Płatnik podkreślił, że wbrew ustaleniom organu rentowego rezultat umowy z dnia 10.08.2004 r. w postaci docieplenia budynków można było poddać testowi na istnienie wad fizycznych. Tak podnosząc, odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji oraz ustalenie, że P. J. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 10.08.2004 r. do 30.10.2004 r., a tym samym płatnik nie miał obowiązku uiszczać za niego składki na Fundusz Pracowniczy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania pełnomocnik organu rentowego wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego.

P. J. nie złożył odwołań od żadnej z decyzji, natomiast na rozprawę w dniu 21 lutego 2013 r. nie stawił się pomimo prawidłowego wezwania i pouczenia o skutkach niestawiennictwa.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w trzech decyzjach z dnia 26 lipca 2011 r., stwierdził, że T. D., jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek R. J. P.W. (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 2 czerwca 2007 r. do 30 lipca 2007 r., zaś płatnik składek jest zobowiązany do opłacenia na Funduszu Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych składek za R. J. z tytułu umowy zlecenia we wskazanym okresie. W uzasadnieniu wskazał, że w spornym okresie płatnik zawarł z T. D. umowę o dzieło, której przedmiotem było faktyczne świadczenie usług na rzecz płatnika, polegających na wykonaniu usług transportowych oraz prac porządkowych w magazynie. T. D. wykonując czynności na rzecz R. J. zobowiązany był do wykonania usług transportowych oraz wykonania prac porządkowych w magazynie, co wykonywał podejmując szereg jednorazowych, powtarzających się czynności. Celem zawartej umowy było więc staranne działanie. Organ rentowy zaznaczył przy tym, że w wypadku prac objętych przedmiotową umową, nie ma możliwości poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W konsekwencji powyższego obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u P. J. (1) zainteresowany powinien podlegać wyłącznie w okresie od 2 czerwca 2007 r. do 30 lipca 2007 r., gdyż w tym okresie T. D. był osobą nie posiadającą innych tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Odwołanie od powyższych decyzji wywiódł płatnik - R. J., który wskazał, iż istotą umowy zawartej z T. D. było osiągnięcie przez niego określonego rezultatu - wytworzenie dzieła, którym było posprzątanie magazynu. Płatnik podkreślił, że wbrew ustaleniom organu rentowego rezultat przedmiotowej umowy w postaci posprzątania magazynu, można było poddać testowi na istnienie wad fizycznych. Tak podnosząc, odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji w całości oraz ustalenie, że T. D. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 2.06.2007 r. do 30.07.2007 r. a tym samym płatnik nie miał obowiązku uiszczać za niego składki na Fundusz Pracowniczy oraz

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania pełnomocnik organu rentowego wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego.

T. D. nie złożył odwołań od żadnej z decyzji, natomiast na rozprawę w dniu 21 lutego 2013 r. nie stawiał się (wezwanie prawidłowo awizowane).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w trzech decyzjach z dnia 26 lipca 2011 r., stwierdził, że K. C., jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek R. J. P.W. (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 3 września 2007 r. do 10 grudnia 2007 r. zaś płatnik składek jest zobowiązany do opłacenia na Funduszu Pracy oraz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych składek za R. J. z tytułu umowy zlecenia we wskazanym okresie. W uzasadnieniu wskazał, że w spornym okresie płatnik zawarł z K. C. umowę o dzieło, której przedmiotem było faktyczne świadczenie usług na rzecz płatnika, polegających na wykonaniu usług transportowych oraz przyjmowaniu i odbieraniu towarów. Zdaniem organu rentowego, K. C. wykonując czynności na rzecz R. J. zobowiązany był do wykonania usług transportowych oraz przyjmowania i odbierania towarów, co wykonywał podejmując szereg jednorazowych, powtarzających się czynności. Celem zawartej umowy było więc staranne działanie. Organ rentowy zaznaczył przy tym, że w wypadku prac objętych przedmiotową umową, nie ma możliwości poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W konsekwencji powyższego obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u R. J. zainteresowany powinien podlegać wyłącznie w okresie od 3 września 2007 r. do 10 grudnia 2007 r. gdyż w tym okresie K. C. był osobą nie posiadającą innych tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Odwołanie od powyższych decyzji wywiódł płatnik - R. J., który wskazał, iż istotą umowy zawartej z K. C. było osiągnięcie przez niego określonego rezultatu - wytworzenie dzieła, którym było odbieranie i przyjmowanie towarów. Płatnik podkreślił, że wbrew ustaleniom organu rentowego rezultat przedmiotowej umowy w postaci przyjęcia i odebrania towarów można było poddać testowi na istnienie wad fizycznych. Tak podnosząc, odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji oraz ustalenie, że K. C. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 3.09.2007 r. do 10.12.2007 r. a tym samym płatnik nie miał obowiązku uiszczenia za niego składek na Fundusz Pracowniczy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania pełnomocnik organu rentowego wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego.

K. C. nie złożył odwołań od żadnej z decyzji, natomiast na rozprawę w dniu 21 maja 2012 r., 4 października 2012 r. i 21 lutego 2013 r. nie stawiał się pomimo prawidłowego wezwania z pouczeniem o skutkach niestawiennictwa.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania płatnika od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 lipca 2011 r. o nr (...) - (...), (...) - (...), (...) - (...).

Postanowieniem z dnia 18 marca 2013 r. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę pisarską w wyroku z dnia 28 lutego 2013 r. poprzez dodanie w części wstępnej wyroku po oznaczeniu decyzji „z dnia 26 lipca 2011 r. nr (...) - (...)” zapisu: „z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...) - (...)”, oraz „z dnia 26 lipca nr (...) - (...)” a także po oznaczeniu decyzji „z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...) - (...)” zapisu: „z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...) - (...)” oraz „z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...) - (...)” a nadto po oznaczeniu decyzji „z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...) - (...)” zapisu: „z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...) - (...)” oraz „z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...) - (...)”

Postanowieniem natomiast z dnia 29 marca 2013 r. Sąd Okręgowy uzupełnił wydany wyrok w ten sposób, że zasądził od R. J. na rzecz organu rentowego kwotę 540 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został oparty na następujących ustaleniach faktycznych. R. J. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...), której przedmiotem jest m.in. wykonywanie instalacji elektrycznych budynków i budowli, wykonywanie instalacji centralnego ogrzewania i wentylacyjnych, wykonywanie robót budowlanych izolacyjnych. W ramach prowadzonej od 2001 r. działalności, płatnik zatrudniał pracowników w ramach umów o pracę, jak również na podstawie umów cywilnoprawnych (umów o dzieło).

P. J. w okresie od 1.04.2005 r. do 30.09.2005 r. i od 3.01.2006 r. do 13.04.2006 r. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u ojca płatnika - J. J., w Przedsiębiorstwie (...). W dniu 10 sierpnia 2004 r. R. J. i P. J. zawarli umowę, stosownie do której zainteresowany miał zajmować się – za wynagrodzeniem – „robotami dociepleniowymi przy ul. (...) – wykonaniem 350 m⁽²⁾ docieplenia”. W § 2 ustalono termin ukończenia „dzieła” na dzień 30 października 2004 r. W § 4 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 12.000,00 zł. W dniu 30 października 2004 r. P. J. podpisał rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 12.000 zł brutto.

R. J., w wypadku prac budowlanych polegających na robotach dociepleniowych nie narzucał pracownikom godzin pracy, jednak określał termin wykonania pracy, przy czym docieplenie konkretnego budynku nie obejmowało jego całości lecz wskazanych części ścian budynku. Praca wykonywane przez P. J. przy ul. (...), polegały na przyklejeniu styropianu, przyklejeniu sitaki z włókna szklanego, położeniu wyprawy elewacyjnej i pomalowaniu elewacji. Po ich wykonaniu, nastąpił ich odbiór i wypłacono P. J. wynagrodzenie w uzgodnionej wysokości.

Jednocześnie przy pracach dociepleniowych budynków położonych przy ul. (...), w tym samym okresie co P. J., zatrudnione były także inne osoby – również na podstawie umowy o dzieło – w tym m.in. A. B.

W dniu 1 czerwca 2007 r. R. J. i T. D. zawarli umowę, stosownie do której zainteresowany miał zajmować się – za wynagrodzeniem – „usługami transportowymi, pracami porządkowymi w magazynie”. W § 2 ustalono termin ukończenia „dzieła” na dzień 30 lipca 2007 r. W § 3 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 3.480 zł. W dniu 11 grudnia 2007 r. T. D. podpisał rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 3.480 zł brutto. Prace w magazynie zlecane przez płatnika m.in. miały polegać na przeliczeniu materiałów budowlanych i poukładaniu ich na półkach.

W okresie od 15.04.2007 r. do 15.06.2007 r. płatnik zlecił prace porządkowe w pomieszczeniach magazynowych P. G., zaś od 17.05.2007 r. do 5.06.2007 r. także L. K., a następnie od 16.07.2007 r. do 7.08.2007 r. – M. S.. W dniu 1 września 2007 r. R. J. i K. C. zawarli umowę, stosownie do której zainteresowany miał zajmować się – za wynagrodzeniem – „usługami transportowymi, przyjmowaniem i odbieraniem towarów”. W umowie (§ 2) nie ustalono terminu ukończenia „dzieła”. W § 3 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 3.780 zł. W dniu 10 grudnia 2007 r. K. C. podpisał rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 3.780 zł brutto.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Uzasadniając powyższe sąd pierwszej instancji wskazał, iż przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia P. J., T. D. oraz K. C. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez nich na rzecz płatnika R. J..

Dalej sąd meriti podał, iż zainteresowani, w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami, wykonywali na rzecz płatnika czynności polegające na robotach dociepleniowych przy ul. (...) – wykonaniu 350 m⁽²⁾ docieplenia (P. J.), usługach transportowych, pracach porządkowych w magazynie (T. D.) i usługach transportowych, przyjmowaniu i odbieraniu towarów (K. C.).

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlega natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło. Kontynuując sąd rozstrzygający wskazał, iż jakkolwiek ustawodawca wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed Sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego. W szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Zgodnie z treścią art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

Jednocześnie sąd rozstrzygający wskazał, iż umowy, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). Wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 marca 2008 r., sygn. akt I ACA 83/08, Lex nr 466437).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy wskazał, iż umów zawartych między zainteresowanymi i płatnikiem, nie można uznać za umowy o dzieło.

W ramach przedmiotowych umów, P. J. w okresie od dnia 10 sierpnia 2004 r. do 30 października 2004 r. wykonywał na rzecz odwołującego się określone usługi polegające na robotach dociepleniowych przy ul. (...). Zainteresowany

miał położyć 350 m⁽²⁾ docieplenia, na wskazanych przez R. J. częściach ścian budynków. T. D. natomiast w okresie od 2 czerwca 2007 r. do 30 lipca 2007 r. miał wykonywać usługi transportowe i prace porządkowe w magazynie. K. C. zaś w okresie od 3 września 2007 r. do 10 grudnia 2007 r. wykonywał na rzecz odwołującego się czynności polegające na usługach transportowych, przyjmowaniu i odbieraniu towarów. Podejmowane przez zainteresowanych czynności były czynnościami powtarzalnymi, które wymagały starannego działania. Poprzez pracę P. J., T. D. i K. C. nie powstawał nowy, zindywidualizowany wytwór. Nie sposób też mówić o wykonaniu dzieła jako procesie twórczości zainteresowanych. Usług tych, wykonywanych w sposób ciągły, nie można przy tym zakwalifikować jako wykonywania kolejnych dzieł. Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego świadczy o tym, że czynności wykonywane przez zainteresowanych były usługami, świadczonymi na zasadzie starannego działania, nie stanowiły natomiast czynności zmierzających do realizacji dzieła. Fakt, że przedmiotem umów było jak wskazywał płatnik „docieplenie budynków” (P. J.), „posprzątanie magazynów” (T. D.), czy „przyjęcie i odbiór towarów” (K. C.) nie przesądza przy tym o możliwości zakwalifikowania spornych umów jako umów o dzieło

Kontynuując sąd pierwszej instancji podał, iż możliwe byłoby do przyjęcia co prawda, że w konkretnym przypadku wykonanie pewnych prac porządkowych (jak np. na gruncie stanu faktycznego w orzeczeniu SN z 20.03.1986 r., III CRN 82/86 - usunięcie wyjątkowo uciążliwej plamy) może stanowić dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., to jednak w przedmiotowej sprawie płatnik nie dowiódł (a to na nim, zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu, że strony zawarły umowę o dzieło), że zlecane zainteresowanemu czynności np. porządkowe, miały szczególny charakter i zmierzały do odzyskania świetności porządkowanego obiektu, w tym sensie, że były to prace quasi-renowacyjne. Wręcz przeciwnie z treści umów oraz wyjaśnień płatnika wynika, że zainteresowany T. D. miał wykonać prace porządkowe (bo tak właśnie wskazano w umowie) nie zaś uporządkować jakiś konkretny magazyn. Co więcej, jak wynika z protokołu kontroli ZUS w okresie od kwietnia do sierpnia 2007 r. tego typu prace były zlecane przez płatnika także innym osobom a z zawartych z nimi umów nie wynika, by wymagane było od nich posiadanie jakichkolwiek szczególnych umiejętności w tej mierze. Podobnie, trudno mówić o dziele w wypadku wykonania docieplenia na części ściany budynku. Fakt, że do wykonania tego typu prac płatnik zatrudniał w tym samym czasie także inne osoby, jak również okoliczność – którą przyznał sam R. J. – że dzielił „dzieło na mniejsze” świadczą zdaniem Sądu rozstrzygającego, o tym, że umowy te nie dotyczyły konkretnego dzieła – jako całości lecz były jedynie etapami zmierzającymi do uzyskania rezultatu – w postaci docieplenia określonego budynku. Zakończenie pracy przez zainteresowanego nie musiało przy tym oznaczać zakończenia prac dociepleniowych danego budynku, bowiem docieplenie na innych fragmentach ścian mogło być nadal wykonywane przez inne osoby. Podobnie przedstawia się kwestia prac wykonywanych przez K. C., polegających na przyjmowaniu i odbiorze towarów. W wyniku tej pracy, zdaniem Sądu Okręgowego także nie powstało jakiegokolwiek dzieło, a przy tym w umowie nie wskazano nawet daty zakończenia tej pracy. Zarówno w umowie dotyczącej T. D., jak i K. C. nie określono też na czym te prace porządkowe oraz prace przy odbiorze i przyjmowaniu towarów miałyby polegać.

Zdaniem Sądu rozstrzygającego typowe czynności porządkowe polegające na uporządkowaniu pomieszczeń magazynowych, jak również prace dociepleniowe na części ściany budynku czy prace przy odbiorze i przyjmowaniu towarów nie powodują wytworzenia dzieła, są to jedynie usługi, które powinny być wykonane z zastrzeżeniem starannego działania.

Jednocześnie sąd meriti wskazał, iż nie można uznać, że dowodem na wykonywanie przez zainteresowanych pracy w ramach umowy o dzieło miałyby być ich odpowiedzialność w razie wadliwego wykonania dzieła. Okoliczność, że z uwagi na to, iż zainteresowani wykonali poprawnie swoją pracę (na rachunkach brak jest jakichkolwiek uwag, jak również płatnik nie wskazywał na takie okoliczności w swoich pismach), nie ma podstaw do ustalenia, czy ponosili oni odpowiedzialność w przypadku nieprawidłowego wykonania zleconych czynności, a jeśli tak, to na jakich zasadach (czy odpowiedzialność ta ograniczała się do ponownego wykonania pracy, czy też R. J. dokonałaby obniżenia wynagrodzenia zainteresowanemu, a jeśli tak, to w oparciu o co - umowy nie określały w jaki sposób należałoby ustalić wysokość ewentualnej „kary”). Również sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania przez zainteresowanych powierzonych im czynności mogła podlegać kontroli jakości nie oznacza, że zainteresowani wykonywali te czynności w ramach umów o dzieło. Warto bowiem wspomnieć, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art.

471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sama więc okoliczność, że płatnik mógł przeprowadzić kontrolę jakości (np. sprawdzić, czy towary zostały poprawnie odebrane i przyjęte, czy pomieszczenia magazynowe zostały należycie uporządkowane) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji odwołującego się, który twierdził, że zainteresowanych i płatnika wiązały umowy o dzieło i stosownie do art. 477¹⁴ §1 k.p.c., oddalił odwołania, jako niezasadne.

Od powyższego wyroku apelację w części oddalającej odwołanie od decyzji z dnia 26 lipca 2011 r. o nr (...) złożył płatnik, który wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił :

1. naruszenie prawa materialnego w postaci przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego, poprzez jego nie zastosowanie w przedmiotowej sprawie i przyjęcie, że umowa zawarta w dniu 10 sierpnia 2004 r. pomiędzy płatnikiem składek R. J. a zainteresowanym P. J., której przedmiotem było docieplenie ścian budynków przy ul. (...) oraz ul. (...) w S., nie stanowiła umowy rezultatu w postaci docieplonych ścian ww. budynków (umowy o dzieło), lecz umowę, której przedmiotem było wykonanie powtarzalnych czynności dociepleniowych, które wymagały starannego działania;

2. pominięcie istotnej w sprawie okoliczności, a mianowicie tego, że umówionym i osiągniętym przez strony umowy z dnia 10 sierpnia 2004 r. rezultatem, były docieplone ściany budynków przy ul. (...) oraz ul. (...); Sąd uwzględniając powyższą okoliczność powinien był ustalić, iż płatnika składek i zainteresowanego łączyła umowa o dzieło;

3. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2007 nr 11, poz. 74 z późn. zm.) poprzez jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie, pomimo braku ku temu podstaw, gdyż zainteresowany P. J. nie wykonywał pracy na rzecz płatnika składek R. J. na podstawie umowy agencyjnej, czy umowy zlecenie lub innej umowy o świadczenie usług, a jedynie wykonał dzieło na podstawie zawartej umowy o dzieło, a zatem ww. przepis nie miał do zainteresowanego w ogóle zastosowania, albowiem przepis ten nie ma zastosowania do osób wykonujących dzieło na podstawie umowy o dzieło;

4. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 232 i 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że treść dokumentów zgromadzonych w sprawie, tj. treść umowy z dnia 10 sierpnia 2004 r. oraz oświadczenia zainteresowanego P. J. z dnia 18 maja 2012 r. nie pozwalają na przyjęcie, że umowa z dnia 10 sierpnia 2004 r. była umową rezultatu, w sytuacji gdy z treści tych dokumentów, w szczególności z oświadczenia Zainteresowanego, wynika wyraźnie, iż rezultatem umowy zawartej w dniu 10 sierpnia 2004 r. były docieplone ściany budynków wskazanych w tej umowie, który to rezultat został osiągnięty poprzez wykonanie przez zainteresowanego określonych czynności dociepleniowych.

Tak podnosząc, apelujący wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części i ustalenie, że P. J., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło z dnia 10 sierpnia 2004 r. u płatnika składek nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu w okresie od 10 sierpnia 2004 r. do 30 października 2004 r., jak również ustalenie, że płatnik składek R. J. nie jest zobowiązany do opłacenia składek na Fundusz Pracy i na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za P. J. w okresie od 10 sierpnia 2004 r. do 30 października 2004 r.; ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego organu na rzecz płatnika składek kosztów procesu za I i II Instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto R. J. wniósł odwołanie od postanowienia z dnia 28 lutego 2013 r., w przedmiocie zasądzenia na rzecz pozwanego organu kwoty 540,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w części dotyczącej zasądzenia od płatnika składek na rzecz pozwanego organu kwoty 180,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w związku z oddaleniem odwołań od decyzji organu z dnia 26 lipca 2011 r. o nr (...), wnosząc jednocześnie o:

- 1) zmianę ww. postanowienia w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz płatnika składek od pozwanego organu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie ww. postanowienia w zaskarżonej części;
- 2) zasądzenie na rzecz płatnika składek od pozwanego organu kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- 3) rozpoznanie niniejszego zażalenia łącznie z apelacją płatnika składek wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt VI U 1278/11 wydanego w przedmiotowej sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zarówno apelacja, jak i zażalenie R. J. okazały się nieuzasadnione.

Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji, który starannie zebrał i rozważył wszystkie zaferowane przez strony dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjął za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Analiza zarzutów apelacji prowadzi do przekonania, że pomimo zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, apelujący w istocie nie kwestionuje podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną poprzez zakwalifikowanie objętej decyzjami umowy pomiędzy R. J. a P. J. jako umowy o świadczenie usług, zamiast – o co wnosił płatnik – jako umowy o dzieło. Samo zaś subiektywne przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd orzekający, mocy poszczególnych dowodów, zmierzające do narzucenia sądowi akceptacji stanowiska prezentowanego przez stronę, nie może przesądzać o zasadności zarzutu naruszenia regulacji procesowych, w szczególności art. 233 k.p.c. Powyższy zarzut staje się skuteczny tylko wówczas, gdy strona wykaże argumentami natury jurystycznej, konkretnie, które z zasad swobodnej oceny dowodów naruszył sąd orzekający. Istotą orzekania jest bowiem zachowanie samodzielności, niezależności w ustaleniu i wyciągnięciu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, nie zaś eksponowanych przez strony, a tej Sąd Okręgowy nie przekroczył. Podkreślić w tym miejscu należy, że wbrew twierdzeniom apelacji prawidłowo wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Odnosząc się do zarzutu sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c., ustalił wszystkie istotne okoliczności sprawy, dokonał wyczerpującej oceny całości dowodów, w graniach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, a zarzuty skarżącego mają charakter jedynie polemiczny.

Wobec treści podniesionych w apelacji zarzutów, za Sądem I instancji, należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi. Dzieląc zatem zasadniczo niesporne w tej mierze ustalenia faktyczne co do czynności wykonywanych przez zainteresowanego, treści łączące go z płatnikiem umowy, Sąd Apelacyjny uznał, że bez wątpienia zainteresowany P. J. nie wykonywał pracy, na podstawie umowy o dzieło. Wykonywane przez niego czynności charakterystyczne są dla umowy o świadczenie usług, a tym samym cytowany wyżej przepis znajduje do niego zastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie przy tym wykazał na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia, której regulacje stosować należy odpowiednio przy umowie o świadczenie usług. Jak stanowi art. 627

k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła, będącego osiągnięciem określonego z góry przez strony rezultatu. Rezultat ten może być materialny lub niematerialny, ucieleśniony (utrwalony) lub nieucieleśniony (nieutrwalony). Elementami przedmiotowo istotnymi tej umowy są; określenie dzieła do wykonania, którego zobowiązany jest przyjmujący zamówienia, a także wynagrodzenie (art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c.) do zapłaty którego zobowiązany jest zamawiający. Mając na uwadze powyższe zważyć przede wszystkim trzeba, że nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Przepis ten stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z treści przytoczonego przepisu wynika, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (podobnie, choć w innym stanie faktycznym wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, lex nr 560567). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, lex nr 470956). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania.

W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornych umowach, określonych jako „umowa o dzieło”, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (vide przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyroki: z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194; z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 23; uchwała z 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39). System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jeśliby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych byłaby bezprzedmiotowa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte przez strony umowa faktycznie charakteryzowała się w przeważającym stopniu cechami umowy o świadczenie usług, nie zaś – wbrew jej nazwie – umową o dzieło. Wyróżnikiem takiej oceny stała się zwłaszcza niemożność zakwalifikowania rezultatu pracy zainteresowanego jako dzieła, co stanowi podstawowe kryterium kwalifikacji umowy na podstawie art. 627 k.c. i to wbrew stanowisku apelującego w tym zakresie, Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku

prawnego i ustawie. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c.

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych.

Natomiast, to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania – starannego wykonywania umówionych czynności.

Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać w pierwszej kolejności czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła – polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną na jakimś nośniku. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

W obliczu przedstawionej charakterystyki tych dwóch rodzajów umów, treści postanowień umowy łączącej płatnika z P. J., zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może budzić żadnych wątpliwości, że zawierana umowa wykazywała w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Z treści umowy zawartej przez płatnika z zainteresowanym, nie wynika, aby płatnik z góry umawiał się z zainteresowanym na wykonanie określonego przedmiotu. Bezspornie przedmiotem umowy z zainteresowanym było ocieplenie części ścian w budynkach przy ul.(...).

Rezultat pracy zainteresowanego i to wbrew stanowisku apelującego, nie miał charakteru zindywidualizowanego, niewątpliwie więc sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło. Jego czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie, a jedynie docieplenie części ścian określonych budynków. Jak wskazał sam płatnik docieplenie dzielił na mniejsze dzieła. Cyt. „Dane dzieło było dzielone na mniejsze przez mnie i ustanie określałem zakres tego dzieła. Określałem termin wykonania elementów dzieła.” (protokół przesłuchania płatnika z dnia 10 sierpnia 2008 r. k-35 akt rentowych) Zatem prace były wykonywane etapami, zakończenie dzieła przez zainteresowanego nie oznaczało, że całe dzieło zostało wykonane, albowiem inna część w tym czasie mogła być wykonywana przez inną osobę.

Praca zainteresowanego była więc to pracą pozbawioną jakiegось innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Przede wszystkim zaś wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie (k-150), co w świetle przedstawionych powyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Czynności te jakkolwiek miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania docieplenia części ścian budynku w żadnym razie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają one z pewnych powtarzalnych prac, nie

wymagających cech indywidualizacji, a raczej staranności działania. Polegały one bowiem na przyklejeniu styropianu, przyklejeniu siatki z włókna szklanego, położeniu wyprawy elewacyjnej budynku. (k- 218 oświadczenie P. J. z dnia 18 maja 2012 r.)

Jednocześnie to, iż co do zasady możliwość skontrolowania wykonanej pracy mogła podlegać kontroli jakości nie oznacza, iż mamy do czynienia z umową o dzieło. Sama więc nawet możliwość kontroli dzieła przez płatnika nie stanowi, że czynność stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Zawarta pomiędzy stronami pisemna umowa nie przewidywała zatem określonego rezultatu, w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do wykonywania czynności ściśle i zgodnie z poleceniem płatnika.

W obliczu powyższego Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że celem zawartej umowy było staranne wykonanie określonych prac, które w ostatecznym rozrachunku miały przyczynić się do finalnego efektu, w postaci ocieplenia budynku. Jak to jednak wynika z treści lakonicznej umowy w chwili jej zawierania zainteresowany nie zobowiązywał się do wykonania jakiegoś ściśle określonego dzieła. W dacie podpisywania umowy strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności i czas przez jaki miały te czynności trwać, oraz wysokość wynagrodzenia.

Reasumując, na podstawie niespornych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy nie naruszył zatem prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowanych nie łączyły umowy o dzieło. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz o przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Wykonywanie dzieła, zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu co do zasady łączyć należy z konkretnymi cechami wykonawcy. Dzieło winno mieć charakter indywidualny i trwały. Osoba przyjmująca dzieło do wykonania nie podejmuje się więc wykonywania określonych czynności – jak to miało miejsce w przypadku zainteresowanych – ale zobowiązuje się uzyskać konkretny rezultat czy to materialny, czy też niematerialny. W sprawie tej płatnikowi zależało na starannym wykonaniu pewnych czynności, nie zaś na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że pomiędzy R. J. a zainteresowanym doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację płatnika oddalił jako bezzasadną.

Z tych też względów na podstawie art. 397 § 2 kpc w zw. z art. 385 k.p.c. oddalić należało zażalenie wywiedzione od postanowienia z dnia 29 marca 2013 r., o czym orzeczono w punkcie II wyroku. Płatnik jest stroną przegrywającą spór w postępowaniu przed Sądami w obu instancjach. Zgodnie zaś art. 98 § 1 k.p.c. to strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.).

SSO del. Beata Górka SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska